# Od 18 do 24 września 2023 r.

Modlimy się w int. dzieci i młodych, przygotowujących się do I Komunii Świętej i Bierzmowania, oraz ich rodziców.

---

# XXIV Niedziela Zwykła

1. Dzisiaj przeżywamy XXIV Niedzielę Zwykłą. Zapraszamy na nieszpory o 15:00. W Świerklach o 15:00 nabożeństwo fatimskie.
2. W liturgii w pon. wspominamy św. Stanisława Kostkę, w śr. św. Męczenników Koreańskich, w czw. św. Mateusza, Apostoła, a w sob. św. Ojca Pio z Pietrelciny.
3. W środę o 17:00 Msza św. szkolna. Po Mszy **o 17:45 spotkanie z rodzicami dzieci, które w tym roku rozpoczynają przygotowanie do I Komunii Świętej. Bardzo prosimy o obecność, przynajmniej jednego z rodziców.**
4. W czwartek po Mszy św. wieczornej adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie do 19:30.
5. W piątek Msza św. dla młodzieży o 18:00. Po Mszy św. spotkanie dla kandydatów do bierzmowania z klas VII. W sobotę o 10:00 spotkanie LSO.
6. W przyszłą niedzielę odpust w Siołkowicach, a na Górze Świętej Anny Diecezjalne Dożynki. Jeszcze raz dziękujemy parafianom z Wróblina za nasze Dożynki parafialne.
7. Dziękujemy za dzisiejszą kolektę na remont obiektów diecezjalnych i konserwację zabytków sakralnych oraz za posprzątanie kościoła. W sobotę o 8.00 do sprzątania prosimy parafian z Czarnowąsów z ul. Wolności od nr. 19 do 24a i ul. Strażaków.
8. Pani katechetka Maria Ludwig zaprasza dzieci

przedszkolne na Katechezę Dobrego Pasterza w najbliższą sobotę 23 września br. o 10.00. Serdecznie zapraszamy i polecamy uwadze rodziców ten rodzaj katechezy dla naszych najmłodszych.

9. Do wieczności odeszła śp. Sabina Kubica, l. 50. RIP.

---

# Liturgia Święta w Parafii od 18.09. do 24.09.2023 r.

**Poniedziałek 18.09.2023 – Św. Stanisława Kostki, święto**

7:00 Za + męża Jerzego Halama, rodziców Marię i Józefa Piechota, teściów Teresę i Józefa Halama, 4 szwagrów, ++ z pokr. i za dusze czyśćcowe

18:00 D Miłosierdzia Bożego za ++ rodziców Hildegardę i Józefa Kaluza, Marię i Pawła Sowa oraz za ++ dziadków.

**Wtorek 19.09.2023 – Św. Januarego**

7:00 Za ++ rodziców Antoninę i Józefa Dydzik, Monikę i Ryszarda Wróbel, dziadków, ciocię Teresę Wróbel, ++ z pokr. obu stron, za dusze czyśćcowe oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

18:00 /św. Anna/ O dar życia wiecznego dla ++ rodziców Marii i Wojciecha Duda oraz za dusze czyśćcowe.

**Środa 20.09.2023 – Św. Męczenników z Korei**

7:00 Za wstaw. Matki Boskiej NP. i św. Józefa z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla męża Alfreda Wocław w dniu 85 r. urodzin i z ok. r. małżeństwa oraz o zdrowie i błog.

Boże w rodzinie.

17.00 /szkolna/ Za wstaw. Świętej Rodziny z podz. za otrzymane łaski dla Sabiny i Filipas z ok. 5 r. małżeństwa oraz o Dary Ducha Świętego dla córki Niny, o Boże błog. w rodzinie Nowainski i Macioszek.

**Czwartek 21.09.2023 – Św. Mateusza, apostoła, święto**

7:00 Do Miłosierdzia Bożego za + matkę Marię Pierończyk z ok. ur., ojca Maksymiliana, dziadków, ++ z rodziny, o dar życia wiecznego.

18:00 Do Miłosierdzia Bożego za + męża Manfreda Niestrój w 1 r. śm., o dar życia wiecznego.

**Piątek 22.09.2023**

7:00 Za + ojca Eryka Wypich w 40 r. śm., i za dusze czyśćcowe.

18:00 /młodz./ Za wstaw. Matki Boskiej NP. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla córki Maji Wandzioch z ok. 15 r. urodzin i o opiekę Bożą w rodzinie.

**Sobota 23.09.2023 – Św. Pio z Pietrelciny**

7:00 Do Miłosierdzia Bożego za + córkę Ewę Kowalską w r. ur., o dar życia wiecznego, za dusze czyśćcowe oraz o zdrowie i opiekę Bożą w rodzinie.

14.00 Za wstaw. Świętej Rodziny z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog., dla Elżbiety i Marcina Piontek z ok. 50 r. małżeństwa i o opiekę Bożą w całej rodzinie.

18:00 /niedz./ Za + męża i ojca Hermana Marszolek w r. śm., rodziców, braci,  siostry, teściów, wujka Maksymiliana i za dusze czyśćcowe.

**Niedziela 24.09.2023 – XXV Niedziela Zwykła**

7:00 Za + matkę Klarę Witola w r. śm., ojca Franciszka, męża Bruno z ok. ur., szwagra Alojzego Waleska, + Łucję Gebauer oraz o zdrowie i opiekę Bożą w rodzinie.

8:15/niem./ Do Miłosierdzia Bożego za ++ rodziców Gertudę i Joachima Lysik, ++ z pokr., Lysik i Kałuża oraz za ++ Marthę i Rudolfa Mally.

9:00 /św. Anna/ Za wstaw. Matki Boskiej NP. i św. Anny z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla żony i matki Kariny Glomb z ok. 50 r. urodzin i o opiekę Bożą w rodzinie.

9:30 Za wstaw. Świętej Rodziny z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Danuty i Sławomira Michurskich z ok. r. małżeństwa i o opiekę Bożą w rodzinie.

11:00 Za wstaw. Świętej Rodziny z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Ewy i Waldemara Starosta z ok. r. małżeństwa i o opiekę Bożą w rodzinie.

**15:00 Nieszpory**

16:00 Za wstaw. Aniołów Stróżów w int. rocznych dzieci Niny Filipiak, Emy Zowada i Wojciecha Baron, rodziców i chrzestnych.

---

# Krzyż Chrystusa

Połowa września to czas, kiedy przeżywamy w kalendarzu liturgicznym Święto Podwyższenia Krzyża Świętego – miało to miejsce dokładnie 14 września. W naszym lokalnym Kościele, co warto zaznaczyć, to Uroczystość odpustowa Katedry Opolskiej – matki wszystkich kościołów naszej diecezji. W tą już prawie jesienną aurę, wpisują się również wielkie obchody kalwaryjskie na Górze św. Anny, które przyciągają rzesze

pielgrzymów, także spoza naszej diecezji. Geneza tego święta związana jest z odnalezieniem przez św. Helenę relikwii krzyża na początku IV wieku i poświęceniem w Jerozolimie bazyliki ku jego czci w 335 r. Na pamiątkę tego wydarzenia, ostatecznie 14 września, w Kościele obchodzi się uroczystość Podwyższenia Krzyża świętego. Znak krzyża był obecny w chrześcijaństwie od śmierci Jezusa. W początkach Kościoła nieraz przyjmował formę kotwicy albo trójzębu. Jako przedmiot kultu upowszechnił się i nabrał znaczenia po roku 313. W tym bowiem roku, według przekazu, cesarz Konstantyn Wielki, przed bitwą z uzurpatorem Maksencjuszem, zobaczył na tle słońca znak krzyża i słowa „w tym znaku zwyciężysz”. Poza tym tenże cesarz zniósł karę śmierci przez ukrzyżowanie. Do VI w. na krzyżu nie umieszczano postaci Chrystusa. Także później nie ukazywano Jezusa umęczonego lecz chwalebnego: jako Króla z diademem zamiast cierniowej korony na głowie, albo jako Arcykapłana albo jako Dobrego Pasterza. Od wieku XII pojawia się motyw cierpienia. Od tego czasu aż do dziś w Kościele łacińskim zwykle używany jest krzyż gotycki, pasyjny, który wskazuje na mękę i śmierć Chrystusa jako cenę zbawienia. W tradycji prawosławnej do dziś używany jest krzyż chwalebny. Ojcowie Kościoła podkreślali, że krzyż jest symbolem, w którym streszczają się najistotniejsze prawdy wiary chrześcijańskiej. Św. Jan Damasceński pisze: „Krzyż Pana naszego Jezusa Chrystusa, a nie cokolwiek innego, zwyciężył śmierć, zgładził grzech praojca, pokonał piekło, darował nam zmartwychwstanie, udzielił siły do wzniesienia się ponad doczesność i ponad samą śmierć, zgotował powrót do dawnej szczęśliwości, otworzył bramy raju, umieścił naturę naszą po prawicy Boga, uczynił nas Jego dziećmi i dziedzicami”. Obyśmy nie doczekali czasów, kiedy z przestrzeni publicznej zniknie znak naszego odkupienia i nie będziemy mogli już powiedzieć, iż na rozstaju dróg stoi Dobry Bóg, który wskaże zawsze właściwą drogę. **[Wikary]**

# Żyjemy i umieramy dla Pana

*Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie.* No właśnie, dla kogo właściwie żyjemy? Czy w ogóle jest to konieczne, że muszę żyć dla kogoś? Czy nie wystarczy żyć dla siebie, dla własnego dobrostanu życiowego, by po prostu cieszyć się życiem, brać garściami z tego, co nam życie daje. Takie zachowanie zwykle nazywamy egoizmem czy egotyzmem. Tymczasem istnienie jako takie zmusza nas do życia dla innych. My zresztą też nie jesteśmy w stanie istnieć bez naszych bliźnich, nawet jeśli są anonimowi. Rodzice poświęcają się dla swoich dzieci, już przez sam dar życia przekazany dzieciom, połączony z trudem wychowania, troski o rozwój, zdrowie, nieprzespane noce. Trudno wyobrazić sobie pracę lekarza, pielęgniarki, strażaka, ratownika górskiego, wyłącznie jako zawód, za który otrzymuje się pieniądze. Działania tych osób nazywamy służbą, powołaniem, bo kojarzymy je z poświęceniem dla innych, także za cenę utraty własnego życia. Żyjemy więc dla innych, nawet wykonując swoją codzienną pracę zawodową. Dzisiaj św. Paweł idzie jeszcze dalej, gdy mówi: *jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana.* Dopiero w świetle tych słów przed nami odsłania się najgłębsza motywacja wszystkich naszych działań. *Życie i umieranie dla Pana Jezusa* nadaje kierunek i sens całemu naszemu życiu. Zwłaszcza kiedy uświadamiamy sobie, że także On przyszedł na ten świat i umarł dla nas i dla naszego zbawienia. **[prob.]**

# Panie Jezu, Zbawicielu!

Nie chcesz, abyśmy za zło złem odpłacali, lecz zło dobrem zwyciężali. Mamy pojednać się z tymi, którzy wydają się nam niesympatyczni, którzy nas zranili lub skrzywdzili. Niełatwo jest prawdziwie i z całego serca modlić się za tych, którzy przez charakter, poglądy albo przykre doświadczenia są daleko od nas, z którymi nie chcielibyśmy mieć nic więcej do czynienia. Ale Twoja Najdroższa Krew przypomina nam, że kochasz wszystkich – bez wyjątku. Zapłaciłeś też za tych, od których chcemy uciec, których odtrącamy. Sami otrzymaliśmy już tyle razy przebaczenie. Codziennie prosimy o odpuszczenie, „jak i my odpuszczamy naszym winowajcom”. **Amen**

---

# By chleba w każdym domu starczyło

**By chleba w każdym domu** starczyło. By w miłości i zgodzie się nam wszystkim żyło. Niech w każdym domu pachnie kromka chleba, którego co dzień nam potrzeba. Chroń, Panie, nasze rodziny, byśmy szczęśliwie w zgodzie żyli. Chleb, to Boży plon, niech ma każdy dom. Jak Polska długa i szeroka, ten obrzęd jest znany, a **Dożynkami** go nazywamy.

---

# Pięć chlebów i dwie ryby

Dożynki to święto pomnożenia chleba. Z tego, co kilka miesięcy temu posialiśmy i posadziliśmy na polach i w ogrodach, dzisiaj przynosimy owoce, które składamy przed ołtarzem, aby Panu Bogu wyśpiewać Te Deum – Ciebie, Boże wielbimy. Cud pomnożenia chleba, który został opisany w Ewangelii przez św. Jana, mógł się dokonać dzięki mocy Pana Jezusa, ale również dzięki temu, że wśród tłumu był chłopiec, który w koszu miał pięć chlebów i dwie ryby: *Jezus więc wziął te chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał.* W obliczu problemu nakarmienia tak wielkiej rzeszy ludzi ów chłopiec oddaje na wspólny użytek tak niewiele aby Jezus mógł nakarmić tak wielu. Pokazuje to, że cud nigdy nie dokonuje się z niczego, ale jest wynikiem podziału tego, co miał ze sobą prosty chłopiec. Jezus nie prosi nas o to, czego nie mamy, ale pokazuje, że jeśli każdy ofiaruje to niewiele, czym dysponuje, może na nowo dokonać się cud. Pan Bóg potrafi pomnożyć nasze małe gesty miłości, dzięki czemu w naszym najbliższym środowisku i w świecie, mogą dokonywać się cuda. Wokół nas wciąż żyją ludzie biedni, potrzebujący, którym możemy pomóc. Nieustannie słyszymy apele o pomoc ludziom dotkniętym wojnami i kataklizmami. Nasza drobna pomoc może sprawić, że jakieś dziecko nie będzie cierpieć głodu. Zawsze w korowodzie dożynkowym są dzieci, dziewczynki i chłopcy, którzy w koszach niosą dary, jak chłopiec w tej Ewangelii. **[prob.]**

---

# Błogosławiona Rodzina

W ostatnim czasie, zwłaszcza w tych dniach, wiele pisze się o beatyfikacji rodziny Ulmów. Właśnie dzisiaj dokona się ten

ważny akt, którego uwieńczeniem będzie kiedyś ich kanonizacja. W tym wszystkim, co już o nich napisano, chyba najbardziej wymowny jest fakt, że cała ta rodzina idzie razem: małżonkowie Wiktoria i Józef, z szóstką swoich dzieci, włącznie z tym siódmym, jeszcze nienarodzonym. I trudno wyobrazić sobie, że w dalszym procesie któreś z nich, z jakichś powodów, zostanie wyłączone. Że może akurat okaże się, że któreś z dzieci było bardzo niegrzeczne albo nie miało zbytniej ochoty się modlić z pozostałymi. Idą razem, tak jak byli razem wtedy, gdy podjęli decyzję narażenia się na śmierć, gdy razem zostali rozstrzelani, gdy potem podjęto badania zmierzające do ich wspólnej beatyfikacji. Jesteśmy przekonani, że też razem, wszyscy będą kanonizowani, święci, począwszy od tego jeszcze nienarodzonego dziecka, poprzez szóstkę rodzeństwa, z ich rodzicami: mamą Wiktorią i tatą Józefem. Błogosławiona rodzina, błogosławiona wspólnota kochających się ludzi. Wymownym znakiem jest również to, że ta rodzina była bardzo liczna. Ktoś mógłby powiedzieć, że to by ich usprawiedliwiało przed narażaniem na śmierć tak wielkiej gromady. Ale z drugiej strony pokazuje również bardzo głęboką świadomość wiary Wiktorii i Józefa, którzy dobrze znali i nosili w sercach słowa Pana Jezusa: *Kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa*.

Z pewnością każdy z nas pamięta zapewnienie mamy, gdy budziły się w nas wątpliwości, czy nas kocha, jak mówiła: ja wszystkich was bardzo kocham. Czy nas była dwójka, czy trójka, czy może piątka. Matka kocha swoje dzieci jednakowo, a jeśli któreś kocha bardziej, to znaczy, że tej miłości potrzebuje bardziej, więcej. Chyba to samo miało miejsce w rodzinie Ulmów. Wszystkie dzieci, włącznie z tym pod sercem matki, musiały odczuwać miłość swoich rodziców. Dobrze się czuły u boku swego ojca, człowieka prostego a jednocześnie bardzo twórczego, i u boku ich mamy, która swoją matczyną miłość roztaczała nad całą gromadką. I to wszystko jakoś przesądza, że idą razem, do beatyfikacji, a potem do uroczystej kanonizacji.

Być może mamy wiele kompleksów, by o rodzinie, którą sami tworzymy, mówić: Błogosławiona. Bo to, czy tamto, bo dzieci, bo każde poszło w swoją stronę, bo wiele nie układa się tak jak powinno. Rodzinę z Markowej połączył wspólny los męczeńskiej śmierci. Każdą rodzinę łączy jej własny, niepowtarzalny los, jej własne męczeństwo, które przyjmuje różną postać. Błogosławiona Rodzino z Markowej zawierzamy Ci nasze własne rodziny. **[prob.]**

---

# Od 11 do 17 września 2023 r.

Modlimy się w int. naszych bliskich: o ducha zgody, miłości wzajemnej i pojednania oraz wzajemnego wspierania się.